

ELŻBIETA MARGULOWA ur. 1923; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Gimnazjum im. Unii Lubelskiej
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, Gimnazjum im. Unii Lubelskiej, Unia, szkoła

Gimnazjum im. Unii Lubelskiej

Chodziłam do szkoły do Unii. To był numer 493. Były 3 gimnazja państwowe: 492 - to było Staszica, 493 - Unia - alfabetycznie - i 494 - Zamojski. Były numerowane szkoły państwowe w województwie lubelskim. Byłyśmy dumne, że było widać, że jest to gimnazjum państwowe, że jest wyższy poziom, zresztą był... Unia była żeńską szkołą, a Staszica i Zamojskiego - męskie, z państwowych. Nie było koedukacyjnych. Koedukacyjne były na przykład w Puławach - była tylko jedna państwowa szkoła. Tam gdzie było więcej to był podział - żeńskie i męskie, taka była reguła. Bardzo tej Unii nie lubiłam, ale miałam ambicję, że chcę do najlepszej. Oni mieli takie nowoczesne podejście. Jak zdawałam egzamin konkursowy, to były cztery osoby na jedno miejsce. Było bardzo trudno. No więc zdałam bardzo dobrze z humanistycznych i dostałam dwójkę z matematyki, czyli tradycyjnie nie miałam szans - matematyka - ważny przedmiot. Ale wtedy mówiono "My lubimy te, które mają zdecydowanie ukierunkowane zainteresowania". I wobec tego dostałam się. Zdawało się pisemny - polski i matematykę, a ustny był też polski, matematyka, fizyka, geografia... Było najpierw sześć klas szkoły powszechniej - obecnie podstawowej, potem były cztery klasy gimnazjum - ogólnokształcące, a potem były dwie klasy liceum. Dopiero w liceum był już podział na klasy humanistyczne, klasyczne, matematyczno-fizyczne i przyrodniczo-geograficzne. Jak wybuchła wojna to ja właśnie skończyłam gimnazjum.

Data i miejsce nagrania	1998-12-16, Lublin
Rozmawiał/a	Ewa Koldryn, Mariusz Sadłowski
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"